







▲ Student Konserwatorium Ostrawskiego Petr Grabovský z akompaniamentem fortepianu wykonał koncert fis-moll Henryka Wieniawskiego. ◆ Konsul Piotr Czarkowski dokonał oficjalnego zagajenia uroczystości z okazji 85-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Fot. MARTYNA RADŁOWSKA-OBUSNIK

### Uroczystość w Domu Polskim

**Dokończenie ze str. 1**  
Niestety, niektóre wspomnienia z tego i późniejszych okresów pozostawiały w sercach wielu ludzi zamieszkałych w naszym regionie rozgoryczenie i niechęć do sąsiadów mówiących innym językiem. Mimo upływu lat i wielu wspólnych działań naszych krajów niektórzy wciąż nieufnie patrzą na ich współpracę w ramach Grupy Wyszehradskiej oraz w ramach wielu innych organizacji.

Nawet bardzo żywa w ostatnich latach wymiana przygraniczna, zakupy i odwiedziny po drugiej stronie granicy nie zdołały do końca przełamać wielu stereotypów - zaznaczył konsul Czarkowski. Po czym dodał: - W maju przyszłego roku Polska i Republika Czeska jednocześnie staną się członkami Unii Europejskiej. Staniemy się członkami jednej rodziny europejskiej, chociaż Europejskimi jesteśmy przecież od zawsze. Nadszedł czas, abyśmy rozpoczęli wspólne pisanie historii naszej części świata, a nieporozumienia i konflikty puściły w niepamięć, tak jak to czynimy w naszych rodzinach - podkreślił P. Czarkowski.

Jaromír Chalupa, wiceprezydent Ostrawy, nawigując do słów konsula podkreślił m.in. przyjacielskie stosunki łączące od dawna Ostrawę z Katowicami. Wspomniał także o ostrawskich Czesko-Polskich Dniach, które obejmując sport, kulturę i szkolnictwo tworzą podstawę partnerskiej współpracy. Dodał, że władze Ostrawy wiele obiecują sobie od wejścia do UE, m.in. ułatwienia kontaktów czesko-polskich.

Po części oficjalnej prowadząca spotkanie konsula Grazyna Konstruski zaprosiła na scenę młodych artystów uczelni muzycznych z Katowic i Ostrawy. Studenci Konserwatorium Ostrawskiego im. Leoša Janáčka Petr Grabovský i Filip Borovský zagraли utwory Henryka Wieniawskiego i Fryderyka Chopina, absolwenci Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach, Krzysztof Lason i Jacek Maksymiuk zaprezentowali dzieła Leoša Janáčka.

Spotkanie zakończył raut w salach restauracyjnych. **POWSTANĄ NOWE MIESZKANIA**  
**Dom zamiast targowiska**

**TRZYNIEC (man)** - Ważną częścią strategicznego planu rozwoju Trzynieca do 2010 r. jest polityka mieszkaniowa. W jej ramach miasto stara się zaspokajać potrzeby swoich mieszkańców. Największy popyt jest na mieszkania małowartościowe. Przy ul. Komenského, w sąsiedztwie placu TGM, zostanie wzniesiony dom mieszkalny w miejscu dawnego targowiska. W pięciopiętrowym budynku znajdzie się 33 mieszkania.

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej zostało zlecone wykonanie projektu, który ma być gotowy w styczniu. Po zatwierdzeniu projektu oraz innych niezbędnych decyzjach administracyjnych, samorząd zażąda o dotację potrzebną na wybudowanie gmachu. W tym czasie odbędzie się też konkurs na realizatora tego przedsięwzięcia. Lokatorzy nie będą partycypowali w kosztach nowego domu.

W budynku mają być lokale małowartościowe. Z powodu niekorzystnej sytuacji finansowej wielu rodzin maleje zainteresowanie obywateli mieszkaniami trzy lub czteropokojowymi.

**DRUGI ETAP ZA ROK W nowej szacie**  
**KOSZARZYSKA (R.B.)** - Nową szatę otrzymuje siedziba miejscowego urzędu gminnego. Pierwszy etap jej remontu zakończył się latem.

W tym roku docieplono i pomalowano frontową ścianę budynku, w celu zwiększenia bezpieczeństwa zostały zadane też schody przed wejściem. Gmina wyłożyła na ten cel ze swego budżetu 45 tys. koron. Drugi etap remontu, który przebiegnie w przyszłym roku, obejmie docieplenie i pomalowanie tylnej ściany, ale też odnowienie instalacji elektrycznej i wymianę okien.

Kolejny budynek będący również własnością gminy, który służy obecnie jako magazyn, zostaje podłączony do gazociągi. Instalacja ta kosztowała ok. 25 tys. koron.

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

### WSPÓLPRACA SZKÓŁ Nie tylko nauka

**OSTRAWA (mro)** - Tutejsza polonistka gościła przedstawicieli Akademii Techniczno-Humanistycznej (ATH) z Bielska-Białej. Ze stojąc na czele Slavistyki Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Ostrawskiego doc. Janiną Raclawską rozmawiali oni na temat form współpracy. Czterdziestoosobowa grupa studentów i wykładowców ATH, głównie bohemistyk, z dr Agnieszką Będrowską-Kopczyk na czele spotkała się z ostrawskimi doktorantami. Wizyta zainaugurowała współpracę obu placówek, następnym krokiem będzie planowana na maj rewiżyta studentów UO. Obie uczelnie będą też współdziałać w ramach programów „Sokrates” i „Erasmus”, prowadzić wspólne badania naukowe, urządzić konferencje. Postawiono wzajemnie zaprzeczające naukowe w gościnne wykłady na partnerskich uczelniach oraz publikować prace naukowe w ostrawskich „Studiach Slavica” i bielskich „Świecie i słowie”. Do współpracy stricte naukowej dołączy teatrzyk „Szczyt” polonistyk ostrawskiej, który zaprezentuje bielskim studentom swoje przedstawienia.

### KATOWICE Z OSTRAWĄ Współpracujmy!

**OSTRÓŃ (mro)** - Konkurs wiedzy o sąsiadach zza granicy przewidziany w ramach „Dni Czesko-Polskich 2004” w Katowicach. O jego przygotowaniu, a przede wszystkim o współpracy szkół - m.in. w ramach projektów „Sokrates” oraz Phare w 2004 r. dyskutowano w minionej weekendowej porażce w Urzędzie Miasta. Jedną z zadań jest ta o czterech guzikach z pięcioma dziurkami. Historia, jak pisał wesoła, za jak żadną inną dowodzącą niczym niezachwianego autorytetu jej głównej bohaterki.

A było to tak: na lekcję zajęć praktycznych pani Jadzia zaczęła dzieciom przynieść cztery guziki z pięcioma dziurkami. Powiedziała tak „raz i wyraźnie”, oczywiście mając na myśli pięć guzików z czterema dziurkami. Kiedy dzieci wróciły więc do domów z tym nietypowym zadaniem, w karwińskich rodzinach wybuchła istna panika. Używały się telefony: - Mówił ci Tomek o guzikach? Bo moja Kasia upiera się, że muszą być cztery i to z pięcioma dziurkami! Ze pani tak powiedział! Ale skąd je wziąć? I chwila ciszy. - Aha... pytała już w sklepach i nagle pod ładą nie do się ich dobiegł? Zaraz, muszą być katowickie, bo właśnie mój Adam próbuje wywiercić piątą dziurkę i nie bardzo mu wychodzi... Cóż tu więcej dodać? Poszukując owych niezachwianych czterech guzików z pięcioma dziurkami, nikt z rodziców nie wpadł na pomysł zadowolenia do pani nauczycielki. Nic w tym jednak dziwnego, jeżeli wziąć pod uwagę tok rozmowania zdesperowanych rodziców: „Skoro pani Firutowa zaczęła dzieciom przynieść do szkoły takie guziki, to ich istnienie nie może podlegać żadnej wątpliwości, a zadanie należy spełnić co do joty”.

**POTRZEBA MILIONÓW Basen z nadwyżki**  
**KARWINA (sch)** - W awaryjnym stanie zakończyła sezon jedyna w mieście pływalnia pod chmurką. Żeby rozpocząć remont, zawiązująca nią spółka „STARS” musi zdobyć potrzebne środki finansowe. Remont kapitalny basenu to kwestia kilkudziesięciu milionów koron - powiedział „GL” Jaroslav Nákładal, rzecznik miasta, które jest jedynym udziałowcem „STARS-u”. Miejski samorząd na swoim wtorkowym posiedzeniu postanowił przeznaczyć na ten cel pieniądze z wygosparowanej w br. nadwyżki budżetowej. Sa ponadto sygnały, że część pieniędzy można będzie uzyskać z państwowego funduszu rozwoju.

Remont miałby ruszyć wiosną przyszłego roku. W jego efekcie karwiński park wodny będą tworzyć cztery baseny ze stali nierdzewnej, zostaną odnowione sieci inżynierii, system oczyszczania wody oraz zaplecze socjalne. Miasto obawia się jednak, że przed otwarciem sezonu nie wszystko będzie już do pieńdziesiątki. Nawet jeżeli remont zostanie przeprowadzony tylko częściowo, pływalnia będzie czynna - zapewnia rzecznik.

**ZAMIĄST TRZECH BUDYNKÓW TYLKO JEDEN**  
**Od kwietnia pod jednym dachem.**

**TRZYNIEC (man)** - Poszerzenie kompetencji miejscowego Urzędu Miejskiego postawilo trzytydzień przed koniecznością znalezienia nowych lokali. Władze miasta zatem przystąpiły w marcu do rozbudowy swej siedziby. Prace ruszyły w marcu br., zakończone mają zostać w kwietniu następnego roku. Wnętra nowego obiektu mają zostać wykończone w ciągu zimy. Pomieszczenia zostaną wyposażone według najnowocześniejszych standardów. Według szacunków rozbudowa ratusza z wyposażeniem wnętrza wliczy pochłonie ok. 30 mln koron. Miasto otrzymało na ten cel dotację w wysokości 16 mln koron z budżetu państwowego.

- W przyszłości będzie larwie nie tylko urzędnikom, ale przede wszystkim mieszkańcom, ponieważ będą mieli wszystkie wydziały pod ręką - powiedziała sekretarz urzędu miejskiego w Trzyniecu Alena Sklorova. W chwili obecnej urząd miejski w Trzyniecu ma siedzibę aż w trzech budynkach. Wydział spraw socjalnych i zdrowia znajduje się w hotelu Steel, wydział mający miasta natomiast w pomieszczeniach byłego hotelu Slovan, a pozostałe biura w samym ratuszu.

**Latający playboye**  
Chcąc wyróżnić się od konkurencji i przyciągnąć żeńską klientelę, linie „SkyNet Asia Airways” wprowadzą próbną lot z wyskokiem włączając, wyłącznie męską załogę - oświadczył rzecznik prasowy tych japońskich linii lotniczych.

Pierwszy lot z Tokio do Mijazaki, nadmorskiego kurortu, znajdzie się na wyspie Kyushu, na północnego zachodu kraju, odbędzie się w sobotę. Pasażerów obsługiwane będzie 4 noszących 20 do 40 lat, w wieku od 20 do 40 lat.

Będą oni nie tylko poddawani najojciejszym i posilkim, ale także rozmawiać z pasażerkami, a nawet prowadzić z nimi do zdjęć. Jeden z dyrektorów firmy, Hiroshi Yanagisawa przyznał, że ma osobiste i dużo ważniejsze zadanie niż zatrudnienie w pokładzie samolotu. Dodał, że - jest on zbudowany jak atleta i podoba się nawet młodym kobietom.

**Chroń! diabła**  
Australijski rząd przeznaczy 1,25 miliona USD na ratowanie diabła tasmańskiego, żyjącego wyłącznie w Australii południowej, którego zniszczenie grozi całkowite wyginięcie. Na przestrzeni 10 lat populacja podobnych do borsuków drapieżnych ssaków, dotkniętych podobną do raka chorobą, spadła z 150 000 do 75 000 osobników.

Minister ochrony środowiska Bryan Green oświadczył, że rząd finansuje trzytyletni program badawczy mający na celu powstrzymanie choroby. Polityk podkreślił, że rząd nie chce, żeby diabeł tasmański podzielił losy innego torbaczka, tasmańskiego tygrysa, który wyginął na początku XIX wieku na skutek polowań. Choroba australijskich ssaków objawia się ranami w i na pysku zwierzęcia, które bardzo szybko zamieniają się w nowotwór, co zniekształca i bardzo osłabia zwierzę, powodując jego śmierć w ciągu kilku miesięcy (od 3 do 5). Naukowcy podejrzewają, że choroba może być wywołana przez retro wirusy, odpowiedzialne między innymi za takie choroby jak AIDS i SARS.

### JADWIGA FIRUT UMIAŁA PODEJŚĆ DO UCZNIĄ - WSZAK I JEJ KIEDYŚ BYŁY W GŁOWIE PSOTY

## Nauczycielka, która »mówi tylko raz«

Zdjęcia swojej pierwszej nauczycielki nie stawiamy na kominku. Niekoniecznie nazywamy ją też swoją pierwszą miłością. Pamiętajmy jednak o tym, jak wiele jej zawdzięczamy.

Siedemdziesięcioletnia dziś Jadwiga Firut z Karwiny należy do tych nauczycielek-elementarzystek, których nie tylko się nie zapomina, ale z upływem czasu wspomina z coraz większym rozradowaniem, ba, z zazdrością. Z zazdrością - no bo komuż z dzisiejszych rodziców nie przydałoby się choć odrobina autorytetu nauczycielki, »która swoje polecenie mówi tylko raz«.

### Po pierwsze: konsekwentna

O tym, że pani Jadwiga Firut »mówiła tylko raz«, krąży po Karwinie istne legendy. Jedną z nich jest ta o czterech guzikach z pięcioma dziurkami. Historia, jak pisał wesoła, za jak żadną inną dowodzącą niczym niezachwianego autorytetu jej głównej bohaterki.

A było to tak: na lekcję zajęć praktycznych pani Jadzia zaczęła dzieciom przynieść cztery guziki z pięcioma dziurkami. Powiedziała tak „raz i wyraźnie”, oczywiście mając na myśli pięć guzików z czterema dziurkami. Kiedy dzieci wróciły więc do domów z tym nietypowym zadaniem, w karwińskich rodzinach wybuchła istna panika. Używały się telefony: - Mówił ci Tomek o guzikach? Bo moja Kasia upiera się, że muszą być cztery i to z pięcioma dziurkami! Ze pani tak powiedział! Ale skąd je wziąć? I chwila ciszy. - Aha... pytała już w sklepach i nagle pod ładą nie do się ich dobiegł? Zaraz, muszą być katowickie, bo właśnie mój Adam próbuje wywiercić piątą dziurkę i nie bardzo mu wychodzi... Cóż tu więcej dodać? Poszukując owych niezachwianych czterech guzików z pięcioma dziurkami, nikt z rodziców nie wpadł na pomysł zadowolenia do pani nauczycielki. Nic w tym jednak dziwnego, jeżeli wziąć pod uwagę tok rozmowania zdesperowanych rodziców: „Skoro pani Firutowa zaczęła dzieciom przynieść do szkoły takie guziki, to ich istnienie nie może podlegać żadnej wątpliwości, a zadanie należy spełnić co do joty”.

### Po drugie: wymagająca

Jadwiga Firut mówi o sobie, że zawsze była »ostrą«. Wymagała zresztą nie tylko od innych - uczniów, a później również nauczycieli - ale i od siebie. Świadczy o tym zarówno jej praca, jak i wyniki.

Po skończeniu szkoły pedagogicznej jako dziewiętnastoletnia rozpoczęła pracę w szkole podstawowej w Trzyniecu Kanadzie. Od razu rzuciła ją na głęboką wodę. Przydzielono jej klasę pierwszą, czwartą



▲ Jadwiga Firut niedawno obchodziła znaczny jubileusz życiowy. Fot. BEATA SCHÖNWALD

i piątą. - Czwartacy i piątacy, owszem, wiedzieli jak poprawnie się zachowywać i prezentowali już pewien poziom. Ale pierwszoklasistki? Nie wiedziały jak ich podejść. Na szczęście przysłał mi z pomocą nauczycielka z Cieszyna, panna Rykalancka. To do niej jeździłam popołudniowo, uczyć się uczyć i zbierać pierwsze doświadczenia - wspomina pani Jadzia.

Doświadczeń, jak zrobić z przedszkolaka ucznia, w swej nauczycielskiej karierze pani Jadwiga zdążyła zebrać co niemiara. Przez ponad 20 lat (trzy lata spędziła w Stonawie) pod jej czujnym okiem stawało pierwsze litery całej pokolenia karwińskich pierwszoklasistek. W 1978 roku trafiła na szkolne ławki nowoelementarzystki autorka dr Marii Stalowej i Józefa Ondrasza. W tym samym roku została również powołana do Okręgowego Instytutu Pedagogicznego w Ostrawie na stanowisko metodyka dla polskiego szkolnictwa.

### »PRZEŁĘCZY BESKIDZKIEJ OKOLICE« - CIEPLE, PROSTO Z DZUKARNI

## W obrazie i w słowie

Osoby, które zainteresowała wydana przed trzema laty książka „Olza od źródła po ujście” czeskojęzyckiego Stowarzyszenia Wydawców Regionalnych - Irény Cichej i Bronisława Ondraszka, mają okazję sięgnąć już również po drugi tom trylogii traktującej o nadolziańskim i beskidzkim regionie. Chodzi o publikację tego samego wydawcy pt. „Przełęcz beskidzkiej okolice”, która zaledwie kilka dni temu ujrzała światło dzienne. (Trzeci, dopiero przygotowywany tom wzmiarkowanej trylogii ma być natomiast poświęcony szczytom beskidzkim oraz osadom rozciągającym się u ich podnóża).

Jakkolwiek w przypadku „Przełęcz...” mowa jest o drugim tomie, żeby w nim zasmakować, niekoniecznie trzeba poznać pierwszy. Mało tego, który nie trzymał w ręku „Olzy”, tym bardziej może liczyć na przyjemną „wydawniczą niespodziankę”. Przyjemną zarówno z uwagi na treść, układ, jak i oprawę graficzną.

„Przełęcz beskidzkiej okolice” to publikacja konsekwentnie dwujęzyczna, czesko-polska, z zamieszczonym na końcu angielskojęzycznym résumé s. Liczy niespełna 200 stron dużego formatu i dwa razy więcej kolorowych i czarno-białych, współczesnych i archiwalnych. Jak pisze wydawca, „jego (dziela - B.S.) celem jest przede wszystkim przybliżenie historii, ciekawostek i uroku tego terenu”. Stąd też rozdziały dotyczące historii beskidzkiego regionu (zamieszczony na początku) oraz jego przyrody (na końcu) tworzą swoistą kłamek, zamykającą na początku i na końcu całość. Autorzy nie ograniczali się jednak do zaprezentowania wyłącznie miejscowości posiadających status miasta lub gminy. Na równych prawach z Jabłonkowskim czy Cieszyńskim potrafił bowiem wioską będącą dziś dzielnicą większej aglomeracji, takie jak Karpetna, Leszna, Niebory, Żuków czy Mistrzowice. Znajdują one na kartach publikacji swoje oddzielne miejsce, go-dzi, zarys dziejów od „kolebki” po współczesność oraz cały szereg fotografii.

Różnorodność tematyki zdjęć, zwłaszcza tych będących dokumentem dawnych czasów, to bez wątpienia jeden z atutów omawianej książki. Życie w opisywanym regionie pokazują one bowiem w najrozmaitszych jego przejawach. Jest więc architektura świecka i sakralna, nastrojowe widoki, są zdjęcia ilustrujące znaczące wydarzenia historyczne, zwyczajne, obrzędy i rękodzieła ludowe. Można ponadto zobaczyć, jak m.in. wyglądał taki „kurzok”,

### Wolności złota!

niech posłużą radni białostoccy, którzy uchwalili, by w statucie miejscowego gimnazjum nie znalazły się hasła o wolności, gdyż deprawują uczniów. Obawiają się, że uczeń, który nie przyjdzie na zajęcia, może w ramach usprawiedliwienia przynieść statut z wizerunkiem Wolności. To nie dowcip, a relacja z posiedzenia. Nie lubię zadowolonych kochanków, więc radnych i im podobnych też Tobie, Wolności, zostawiam. Ostatni przykład do reszty wywołał mnie z zazdrości. A przykład nasz, zaolziański. Coraz więcej Twoich, o Wolności, amatorów zabrało się do pisania. I wszyscy uważają, że to Ty zatłowiłeś im publikowanie ich twórczości. No, bo skoro jesteś i masz znajomości... Nie ważne jak piszą i co piszą, ważne, że Ty zostałeś ich chłonką. Bo przecież walczyliśmy o Wolność wypowiedzi. Za tak interesownym adoratorów dziękuję, nie korzystam. Już nie zazdrościsz Ci powołania. Wólc cię się z wolności i mieć nadzieję, że w redakcji poprawią błędy przede mną popobnie i bez specjalnego powołania siano na Ciebie ten felieton wydrukują. A jak nie, trudno - ja staram się nie mylić pojęć.

HALINA SIKORA

nie. Gdzie trzeba było, tam pomagała, wyręczała nauczycieli. Świeżo umiała pracować z tekstem, zadbać o poprawną wymowę, przygotować uczniów do konkursów polskiej i czeskiej recytacji. To m.in. pod jej przewodnictwem sięgnęli laury w ogólnopolskich konkursach recytacji czeskiej - dyrektor Palowska nie kryje podziwu i wdzięczności pod adresem swojej imienniczki. - Jadzia to również symbol teatru szkolnego, a teatrzyk szkolny przez długie lata był jej drugim domem. Tu wyatawiała przedstawienia z uczniami pierwszego i drugiego stopnia, zawsze dbając o to, żeby wszystkie dzieci znalazły w nich swoją rolę - dodaje.

### Po trzecie: sprawiedliwa

Na pytanie, jaka powinna być nauczycielka z prawdziwego zdarzenia, pani Jadwiga Firut namyśla się tylko przez chwilę. - Przede wszystkim powinna być sprawiedliwa - mówi. Nie powinna faworyzować jednych kosztem pozostałych. Zresztą doskonale wie o czym mówi. I ona kiedyś była uczennicą, której w głowie były psoty, a każdy wykrzyknik uważała za wart realizacji. Kto wie, może właśnie dlatego imienna później tak dobrze trafiła do ucznia?

BEATA SCHÖNWALD

torba pasterska, dawna pieczęć gminna, bilet kolejowy ze stacji Bystrice n. Olzou z lat 60 mianowego wieku oraz kilkunastooosobowy zespół leszańskich mandolinistów z czasów pierwszej republiki. Ze współczesnych są natomiast zdjęcia arealu golfowego, toru saneczkarzowskiego, wyciągów narciarskich, restauracji i basen wypoczynkowych. Jednym słowem tego wszystkiego, co może przyciągnąć turystę w ten region.

„Okolice beskidzkiej przełęcz” to książka, która na przykładzie 40 beskidzkich miast i wiosek (w tym 5 polskich i 2 słowackich) łączy dawne z teraźniejszym, zapominane z niemal na co dzień spotykanym. To pozycja, która opowiada o przeszłości beskidzkiego pogorznia i dba o jego promocję z myślą o potomnych. BEATA SCHÖNWALD



# CZYM ŻYJE POLONIA □ CZYM ŻYJE POLONIA □ CZYM ŻYJE POLONIA

II MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA POLONIJNA

## Ku Europie

II Międzynarodowa Konferencja Polonijna, która przebiegła pod koniec września w Szczecinie pod patronatem honorowym Heleny Miziniak, prezydenta Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, zgromadziła naukowców i działaczy polonijnych z wielu krajów Europy Wschodniej i Zachodniej. Organizatorem konferencji był Uniwersytet Szczeciński i właśnie w salach tej uczelni tegoroczne spotkanie się odbyło.

Wojciechowski do Unii Europejskiej i zadaniom polskiej diaspory - mówiła w swoim wprowadzającym referacie Helena Miziniak - zajmujemy się od dziesięciu lat, kiedy to w Londynie przedstawiciele organizacji polonijnych Europy Zachodniej powołali do życia Europejską Radę Wspólnot Polonijnych. Już bowiem wtedy jednym z naszych głównych priorytetów było, obok europejskiej integracji polonijnej, promowanie spraw polskich na terenie Unii Europejskiej i motywowanie polskiej racji stanu w integrowaniu się z demokratycznym Zachodem...

Nasze dzisiejsze cele określa statut EUWP, który mówi wyraźnie, że najważniejszym zadaniem jest uzyskanie przez Polskę należnego jej miejsca w zjednoczonej Europie, wspieranie i popularyzowanie idei jedności europejskiej na zasadach wzajemnych korzyści oraz równości państw i narodów...

W stosunku do minionych lat bardzo wiele się zmieniło. Wychodźstwo jest już zdecydowanie inne. Nie ma już emigracji niepodległościowej, jest - jak przed wojną - Polonia. Dziś należałoby do NATO, a za parę miesięcy będziemy członkami Unii Europejskiej. Granice przestają dla nas w ramach Unii całkiem istnieć w chwili przystąpienia do Grupy Schengen. Nowe czasy wymagają od wszystkich nowych form działania, a od nas poważnej refleksji.

W naszym środowisku ważnym zadaniem jest właściwe umotywowanie młodego pokolenia. W nowej

rzeczywistości należy nieco przesunąć akcent naszej argumentacji w stosunku do młodzieży. Nacisk na historyczne pojęcia emocjonalne można zmniejszyć, choć nigdy nie wolno o nich zapomnieć. Wiadomo przecież, że kto nie zna historii będzie powtarzał jej błędy...

Wrześniowa II Międzynarodowa Konferencja Polonijna w Szczecinie utwierdza nas w przekonaniu, że kraje i władze polskie liczą na Polonię, nasze zaangażowanie i wsparcie. Nie może to jednak być jednostronne, bowiem i oczekiwania są także z naszej strony. Z przykrością musimy stwierdzić, że zarówno media jak i czynniki polityczne w kraju nie spełniają w pełni naszych oczekiwań. W sprawozdaniu z ubiegłorocznej szcześcińskiej konferencji przeczytałam: odbywają się w kraju szerokie debaty o Polonii i Polakach za granicą, ustawodawstwo polskie wychodzi naprzeciw Polonii... Czy jednak jest tak naprawdę?

Jeśli chodzi o politykę państwa polskiego wobec diaspory, to oswiem powstał wielostronowy program rządowy, ale nie konsultowany z Polonią. Jest to dokument jednostronny MSZ, w którym brak podmiotu tj. Polonii i Polaków z zagranicy jako współpartnerów. Jest to program bez konkretnych, bez podania kiedy i jak będzie realizowany.

Czy ustawodawstwo polskie wychodzi naprzeciw postulatowi Polonii i Polaków zza granicę? Od szeregu lat toczy się tylko bezowocna debata na temat ustawy o podwójnym



▲ Otwarcie II Międzynarodowej Konferencji Polonijnej w Szczecinie: Roman Smigielski - sekretarz EUWP (pierwszy z lewej), Helena Miziniak - prezydent EUWP, prof. dr Zdzisław Chmielewski - rektor Uniwersytetu w Szczecinie, prof. dr Jacek Leński - dyrektor Ośrodka Studiów i Badań Uniwersytetu Szczecińskiego i Artur Kozłowski z Urzędu ds. Repatriacji i Cudzoziemców w Warszawie. Fot. LESZEK WĄTRÓBSKI

obywatelstwa. Jej brak wywołuje frustrację i utratę zaufania do tych instytucji w państwie, które powołano do stań stanowienia dobrego prawa. Myśląc o naszych Rodakach zza wschodniej granicy, z obawą myślimy o jej zamknięciu z dniem 1 października br. Częste i wielostronne starania EUWP o Kartę Polaka nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Dziś Karta Polaka byłaby najlepszym dla Rodaków ze Wschodu rozwiązaniem. Szeroki dostęp do wiz nie rozwiązuje emocjonalnych problemów. Nasi Rodacy ze Wschodu są przecież częścią narodu polskiego i winni mieć prawo do bezwizowego wjazdu do swej Ojczyzny. Wędrzy umieli się z tym problemem uporać, w Polsce natomiast nadal brakuje dobrej woli politycznej.

W podobnym tonie utrzymany był również referat Romana Smigielskiego - sekretarza EUWP oraz przewodniczącego Federacji organizacji polskich i polsko-duńskich w Danii „Polonia”. Powiedział on m.in.: - Całkowicie nie do

dzieci, gdyż brakuje nam bezpośrednich kontaktów. Jeżeli nawet Komisja omawia sytuację Polonii w danym kraju, to odbywa się to bez udziału Polonii. W najlepszym przypadku odpowiedniej informacji udziela nam przedstawiciel MSZ. A więc znowu dyskutujemy o nas bez nas. Nie powinien w związku z tym dziwić też fakt, że członkowie Komisji, a w szczególności jej przewodniczący, wykazują często znaczące braki w wiedzy na temat organizacji polonijnych. To, że Komisja przewodniczący przedstawiciel Ligi Polskich Rodzin, jest także dowodem na to, jak małą wagę wiodące partie polityczne przywiązują do współpracy z Polonią.

Generalnie należy wrzasnąć stwierdzenie, że w Polsce panuje „choroba” nieodpowiadania na listy. Po naszych wielokrotnych pismach nawiązujących do współpracy z instytucjami - rządowymi i pozarządowymi w kraju - otrzymałem nie wiemy, czy adresat nie otrzymał naszej korespondencji, czy też uważa, że odpowiedź się nam nie należy. Mam nadzieję, że z wieścią Polaki do Unii uda się znaleźć jakiś lek na tę „chorobę”...

Sprawa integracji Polak z Unią Europejską jest dla nas bardzo ważna. EUWP wielokrotnie obowiązkowo się pomóc w krajowej kampanii na rzecz polskiego członkostwa w Unii. Wyobraźmy sobie, że moglibyśmy być w wielu przypadkach Słowini Wyrazów Obcych - zamieszczamy artykuły wysokiach lotów. Starczy powiedzieć, że współredaguje „JUPITERA” senator Maria Szyszowska, profesora filozofii. Urzymujemy stale kontakty ze stacją Polskiej Akademii Nauk w Wiedniu, naukowcami polskimi uczelniami, z których pośrednictwem polscy wieniedczy dowiadują się jakie prądy umysłowe są popularne nad Wisłą.

W Szczecińskiej II Międzynarodowej Konferencji Polonijna dała wielu działaczom polonijnych z Wschodu i Zachodu możliwość lepszego poznania mechanizmu integracji Polak z Unią oraz problemów z tym związanych. LESZEK WĄTRÓBSKI

# CZYM ŻYJE POLONIA □ CZYM ŻYJE POLONIA

POLONIA WIEDEŃSKA NA ŁAMACH „JUPITERA”

## Nie tylko filozofia

Jadwiga Hafner stoi na czele Klubu Inteligencji Polskiej w Wiedniu, organem tego stowarzyszenia jest redagowane przez nią pismo - „JUPITERA”.



Fot. MARTYNA RADŁOWSKA-OBRSUNSKA

Jesteśmy od trzech lat na rynku prasowym. Początkowo jako tygodnik, później jako dwutygodnik. „JUPITERA” ma dwie wersje. Teraz ukazuje się jako dwutygodnik w formacie A-5 w objętości 20-stronicowej oraz w formacie A-4 jako kwartalnik na wysokim poziomie poligraficznym - w kolorze i na kredowym papierze.

■ Czy przed trzema laty nowemu pismu ciężko było dostać się pod strzechy? - Pod te masowe strzechy „JUPITERA” chyba nigdy nie trafił i nie trafi. Jest przecież pismem Klubu Inteligencji Polskiej. Staramy się na jego łamach prezentować postawy, filozoficzne poglądy ludzi, którzy nie piszą językiem potocznym, do czytania tekstów których pomocy jest w wielu przypadkach Słownik Wyrazów Obcych - zamieszczamy artykuły wysokiach lotów. Starczy powiedzieć, że współredaguje „JUPITERA” senator Maria Szyszowska, profesora filozofii. Urzymujemy stale kontakty ze stacją Polskiej Akademii Nauk w Wiedniu, naukowcami polskimi uczelniami, z których pośrednictwem polscy wieniedczy dowiadują się jakie prądy umysłowe są popularne nad Wisłą.

■ Gdzie jest przyczyna takiego stanu rzeczy? - Podejrzewam, że zbyt krytyczni i odważnie piszemy, o tym, co nam się nie podoba. Jesteśmy pisem opiniotwórczym. To nie zawsze się podoba w Warszawie. Pisze przykładowo o braku dotacji z Warszawy dla polskiej kultury w Wiedniu, opublikowaliśmy m.in. zdjęcie Instytutu Polskiego w Wiedniu z podpisem: „Rok zamkniętych drzwi”. Mam nadzieję, że do tej placówki przyjeżdżają ludzie piszący piękne sprawozdania, pracujący na zasadzie „szuka dla sztuki”. Na czynsz dla 4-piętrowej kamienicy, w której mieści się Instytut, który polski podatnik, a w tej kamienicy nie się dzieje.

■ Czyżby nie propagowali kultury polskiej? - Twierdzą, że propagują, ale nie w Instytucie. Ja to widzę tak, jeżeli polską wystawę urządzą się w galerii austriackiej, to znaczy, że galeria Instytutu jest niepotrzebna. Po co wynajmować powierzchnię gdzie indziej? W zeszłym roku obchodziliśmy Rok Polski w Austrii. I na ten rok Polski Instytut był zamknięty. Czego nie wahaliśmy się podkreślić i skrytykować, bowiem była to jedyna i niepowtarzalna okazja, by wypromować to miejsce - polskie miejsce. Żeby Wiedeńczycy, Austriacy przyzwyczaili się je odwiedzać. Dyrektora Instytutu a priori zażyczyli, że Austriacy nie przyjdą do siedziby tej placówki. Oczywiście, jest pewna

niechęć Austriaków do Polaków ale przecież nie można jej ulegać.

■ Przejdźmy do Polonii wiedeńskiej. Czy dobrze wam się układa? - Jak wszędzie jesteśmy rozbitci, rozczłonkowani i pokłóceni ze sobą. Jako jedyna reprezentacja uznawana jest Forum Polonii deklarując, iż należy do niego 30 organizacji. To już wykluczyło ze swoich szeregów dwie organizacje, m.in. i Klub Inteligencji Polskiej. Wykluczono go za krytykę. Nie podjęto dyskusji. W efekcie kolejne organizacje wystąpiły z Forum i utworzyły Kongres Polonii - również organizację „parasolową”. Teraz Kongres skupia 11 organizacji.

Dla mnie jest istotne, że Kongres skupia organizacje żywe, a nie na papierze. Dlaczego o tym mówię? W organizacji „Dni Polonii” przygotowanych przez Forum naliczyłam siedem zaangażowanych organizacji. Same zaś propozycje Dnia, jak np. „Piknik nad Dunajem” pozostawia wiele do życzenia. Nasza redakcja to zauważyła i o tym piszę.

■ Dlaczego wychodźcie przed szereg? Nie byłoby bezpieczniej i zyskowniej stać spokojnie w nim? - Bo czuję odpowiedzialność za przyszłe generacje Polaków zamieszkające na austriackiej ziemi. Młodzież to rozumie. Nawet konsul polski w Wiedniu zauważył, że na żadnych spotkaniach polonijnych nie schodzi się tyle młodzieży polskiej, co w naszym Klubie, np. na Forum Dyskusyjnym. Jego założeniem jest otwarta wymiana poglądów zamiast obgadywania na bokach. Zapraszamy też na nie przedstawicieli prasy polskiej.

■ A jako jest młodzież? - Młodzież, patrząc na rodziców zdaje sobie sprawę, że polskie piekielko jest polskim piekielkiem. I nie chce się w to bawić. Młodzież woli się zabawić na dyskotece czy uczyć się w bibliotece. Starsi ubolewają nad tym stanem, ale nie robią, by zmienić optykę dzieci.

■ Dziękuję za rozmowę. MARTYNA RADŁOWSKA-OBRSUNSKA

Na granicach kraju stały ostrzeżenia: tabliczki z wymalowaną szubienicą, biczem i innymi przedmiotami mającymi umysłowo karać, pod nimi przedstawiano rodzinę cygańską. Celem zapobieżenia kradzieżom i rabunkom, które - się bardzo rozpowszechniły, wydano ustawy także przeciw zbraćkom. „Zdrowych kazano wypędzać, krajowych niezdatnych do wojska, zapotrząpywać w oznaki blaszane i potwierdzenia z opisem osoby, wysłużonych oficerów i podpadłych szlachciców lub wygnanych, gromadzących się z kofmi i służbą po krzewach i lasach, kazano brać do wojska, stany zaś i miasta miały utworzyć osobny fundusz na ten cel przeznaczony (r. 1719)”. Po rozbójach i rabunkach z czasu najazdu szwedzkiego (1632) gwałtownie wrócono do ostrych wystąpień przeciw różnowiercom. W drugiej połowie XVII wieku spalono na Śląsku kilkadziesiąt osób, mnożyły się procesy o czary. Charakterystyczne od wieków zbiegostwo chłopkie zaczęło powszechnie na Śląsku karać od roku 1699 śmiercią. Fizyczna i duchowa sruha feudalna ciśnie chłopca w maksymalnej mierze; coś musi się stać. Chłop idzie jak dawniej na rozbój, lecz powody są już inne i mają inny niż dawniej skutek. Reszty dokonuje habsburska kontrreformacja. Oto z pospolitego rozbójnictwa rodzi się zbrojnicтво, specyficzna forma właściwie niedostatkowego ruchu i buntu chłopkiego. Jego fala, narastająca gwałtownie przez cały bódaj wiek XVII, na przełomie wieków sięga szczytu, aby później ustąpić miejsca otwartym powstaniom chłopskim. Historycy dawniej dopatrywali się geny zbrojnicтва w temperamencie chłopów, widzieli w nim tak zwaną szkołę charakteru - na kształt rycerskiej. „Surowa przyroda, lasy, skały, wawozy, myślistwo i pasterstwo, któremu się poddawali, mogło rzeczywiście stworzyć i stwożyć powiepien typ psychiczny człowieka. Jednak do bezpośrednich działań zbrojnych poruszyć mogło przede wszystkim uczucie doznane krzywdy czy upokorzenia wobec nierówności społecznej” (M. L. Lech).

Tak więc zbrojnicтво, sięgające swymi korzeniami zwłaszcza wieku XVI, było skutkiem warunków gospodarczych i społecznych życia górali, swoistą ludową partyzantką w sytuacji ucisku. Ma wiele wspólnych cech z ukraińską hajdamacką: sprawność bojową, pogardę śmierci (wieszanie, darcie pasów, ciawiarowanie, wbijanie na pal, łamanie kołem...), „charakterystwo”... „Z przy czyn tego heroicznego lekceważenia śmierci uważano hajdamaków niemal za czarnoksiężników, twierdząc, że się ich kule nie imaly... Wierzone, że aby przewyciężyć czarnoksiężską moc chroniącą hajdamaków, trzeba kule lać na święconej pszenicy, jak na wilkolaka...” (M. L. Lech), podobnie jak zbrojnicy, także hajdamacy chodzili na rozbój co roku wiosną i po żniwach; oddawali hajdamackie, podobnie jak zbrojnicтво towarzysztwa, nie przekraczając na ogół dwudziestu osób.

Władysław Sikora ZBÓJNICZY (6) KAT KRÓLEWSKIEGO MIASTA CIESZYNA Zbrojnicтво było naturalnym skutkiem feudalizmu. Wyrosło z pogarszających się ciągle prymitywnych warunków życia i wynikłych z nich zastójnej pierwotnej obojętności. Kiedy panowie hasali ze swymi pacholkami po chłopskich półkach i grzbitach, chłopom pozostała jedynie desperacja. Każde nawet nieznaczne naruszenie systemu feudalnego przez radykalne ruchy i kierunki myśli pozostawiało u ciemniejszych ślady nadziei i kolejne rozczarowania. Desperaci się mnożyli. Epokę Ondraszka poprzedziły liczne egzekucje, wzrost wykróceń przeciwko prawu zaś wskazuje na radykalizację żywiołu poddańczego. „Jeżeli chodziło o rabusia, to można było zeznania wydobywać torturami, byleby tego nie robił sam oskarżyciel, tylko ludzie do tego wyznaczeni”, mówi Franciszek Popiołek w „Dziejach Śląska Cieszyńskiego”. W Beskidach dochodziło do licznych samosądów wobec „pobyraczy” - złodziei wkradających się na chłopskie wozy w wiadomym celu; zła-panych przejeżdżano ciężkimi wozami i pozostawiano swojemu losowi. (cda.)

## Destrukcja szybu na kopalni »Gabriela«



Na terenie nieczynnej kopalni „Gabriela” w Karwinie w środę 11 listopada o godz. 12.26 zespół specjalistów zburzył wentylacyjną wieżę wydechową nr 3. Obok stojące jeszcze 2 szyby zostaną zachowane dla potomnych nieczym pamiątką przemysłu wydobywczego w Karwinie.



## W OBIEKTYWIE MARKA SANTARIUSA



# PO NASZYMU

## Dwór

Dziedzinca to była mało wszyscy ludzie się nawzajem znali, wiedzieli sie, wiela ludzi w kierej chalupe mieszkało. Chociaz malo, ale byla w ni szkoła, sklep o nazwie Centralne Stowarzyszenie Spozywcze Dla Śląska w Łazach, był masarz i kowol, który miał swoim kuznie, a przy wchodzie do ni stol wielki, kulaty kamienny bras, była też budowa strazy pożarnej, dwie gospody, zieleńy stożar ze zwónkiem, hued wedle kamienny krzż, ku kiermy w lecie chodzily procesje. Krzże w dziedzinie były jeszcze dalsze dwa, też kierchow i muirowano kaplica biala sie pomiędzy lipami, co rosty dokola. Na postrodku dziedzinny stol wielki dom, muirowany, na dwa piyntra wysoki. To był dwór. „Do dworu” sie mówilo, „do zómku”, gazdowi „panoczku”, jego zónie „paniczko”.

Ona nie umiała po naszymu, bo była z Austrje. Z jednej strony zómku był wychód do zogrady z grymaczajm a kwietkami, zarow wedle lauba obrowto psim winym. Rosty też tam brzozy, sosny, brzozy, bo to była zograda na wy-poczynek tych, co w zómku mieszkali. Była oplocono drzewianymi sztachetami, a plot był obsadzony lyskowym orzeszom i innymi krzokami tak, aby do zogrady nie było widać. Takim zarostym plotu ludzie mówili parkan. Z drugi strony domu był wielki plac podobny do bojska, po prawej stronie chlyly do krów i maszale dlo kóni, po lewej stronie plac był zadoły na siano, dołym był plac spojny szopami na maszyny, plógi i wozy. Na postrodku placu stola studnia muirowano z wielkimi kołami na rynczne pompowani wody.

Před wchodem do zómku stol z lewej strony zieleńy niski orzesek, a w nim pomók św. Jana, co mo miano dwacetero zzwertego czwera. W tym rydnym tam obywatelie dziedzinny chodzili każdy dzien o szzwortej po poledni spiwac pobozne pieśniczki.

Ku dworu należały na kopcu postawione dwa muirowane mlyny powieterniki (wiatrak), pliskowina i tral dómki, muirowane dlo starych robotnikow dworu. We dworze było sztyret krów, dwie dzynki ich odblywały, dojly bytzie, chlybny gnój, w lecie pasły na polach. Kóni były trzy pory, dwie pory do polnej roboty, jedna pora to były kolosowe kónie, rano wozy mlyko na kolóni do sómśiedni dziedzinny, a potym były dlo gospodarzy zómka, jak chcieli jechać do miasta. Był też dwa woły do drobniejszej roboty. Na polu sie zniala przysa, reż, owies a sadzili rzepę. Były też szlogy konczy.

Obili we zniala sie slyko kosami, slyko tak szternost aż szternost kosców jeden za drugim, u każdego kosca dwie baby ublywały zbozy i wionzaly by do porowśel. Chociaz kosa była naklepano, ale przy sieczniu sym tam było jóm trzeba osetkom przebrusit. To paniczka, kiero rada stola przy koscach, aby sie nie ulwaly, nierada to bruszny widzieli i zarow wolała „Nicht ciny finty! Arbeit!”. Bo jak jeden chlyb brusił, to wszyscy musieli przestac syc.

Zymiocki też se we dworze sadzily a bylo to wymyslone tak: Dwór dol zogrady naorne, wygnojone a zymiocki na sadziny też dol dwór. Na taki sadziny sie mówilo „sadzic zymiocki z dziełu”.

Zagony naorne na szternost skib szyroki sie nazywały tanioki. Każdy, gdo miał chynć, mógł przisć sadzic. Do tak sadzonych zymiockow niemioł być zasadzony bób ani groch albo kapusta czy kwaki. Zymiocki bylo trzeba dwa razy okopac, a na jesiny wykopać a podzielit sie z dworem. Jak zymiocki od zasadziny były sto dni w zymy, mogły sie kopac, a to było tak w piyrwym rydnym wrześniu. Wszycy na wiosne wraz ich sadzili, tak na jesiny też i wykopył też musiały być wroz. Zymiocki chcieli też nabyć ludzie z kolónie, co ni mieli pola. Tóć nich to nie kosztowalo, jny chynć pracowac, a na jesiny mieli zymiocki. Jechali z daleka. Chłoz z szerkom na ramieniu ciongnót szyrokolowy wózek, a w nim ampy, kopaczki a kosze, siedziaty też tam i male dziecka. Wózek zaś nieopatrowany, pochyniony kansi w stodole, miot zarzowiane kółka, tóć kwiczoł i narzokó „ujcu, ujcu”. A pastyrze, co krowy pasli, sie wysmyiwali: „Józek, smraj wózek, dóm ci grejar na porwózek”. Zodyn ale nie zwatol na taki mórnowani, jny hóm leciot zymiocki kopac.

Wykopane woli każdy na swój zógnót a tak o drugi po poledniu przyjechały kónie z szymy. Szofarz z wozu schynót takom drzewianom bezczkie, robotnik jóm napetnil nakopanyimi zymiockami, chynóli to na wóz, pogónicz jóm wysypol, a to już prziszel panoczek z dwiema pieskami. Nazywały sie Bull i Fifi, takowe bez rasy „dziedzimiocki”.

Panoczek wyciongli notes, zaś pogónicz na wozie wolot: „Panoczku, bulóm”, a panoczek zrobili kryse w notesie. Piyń takich bezczek było dlo dworu, a jedna należała robotnikowi, co sie cale lato staro o zymiocki. Po wykopaniu było trzeba pole brónowac, aby zodyn zymiocki w zymy nie zustoł, a ludzie przechodzili i zblyrali zymiocki, kiere sie spod brón wykulaly. To już rana były chłodne i mgly sie ciógny po polu. Zalalo sie, że i to słóneczko jakoby niewiele wylazuje spoza dymbynia. A pachotek, co kónie z brónami wodzil, był wiestolej powagi, biczym szrytol, czasami gwizdol, aby sie nie nudzil. Nikiedy też było szlyscz, jak sie po szlogach niosła pieńniczka:

Chłopek ci ja, chłopek, wesół w polu orzę, dobrze mi się, dobrze dzieje, chwalał tobie Boze. Z pracy nie choruję, lenistwem się brzydzę, żadnej ja się też roboty, żadnej się nie wstydzę.

Rozlega się w polu spiewanie oraczy, jak nie ma to nie ma nigdzie bez pracy kołaczy.

# PO NASZYMU

ANNA BOSZCZYKOWA







# POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

## SOBOTA 15 LISTOPADA

### TVP 1:

- 6.30 Rok w ogrodzie (mag.)
- 7.00 Agrolinia (mag.)
- 8.15 Archiwum Zacka (s.)
- 8.35 Ziarno (dla dzieci)
- 9.00 Lippy & Messy (kurs języka angielskiego dla dzieci)
- 9.10 S-10-15 (dla młodzieży)
- 9.35 Legenda Tarzana (s. anim.)
- 10.00 Zorro (s.)
- 10.55 Kolejka (lista przebojów)
- 11.15 Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej: De Mono (mag.)
- 11.40 Moda jak pogoda (mag.)
- 12.00 Zabawy językiem polskim (teleturniej)
- 12.30 Miliard w rozumie (teleturniej)
- 13.10 Polka w Białym Domu (mag.)
- 13.25 Zwierzęta świata (s. dok.)
- 14.00 Amerykanin w Shaolin (film USA)
- 15.40 Złoty przeboje DJ Bobo
- 16.00 Miedziany nam (talk show)
- 16.30 Moda na sukces (s.)
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Sportowy Express
- 17.25 Gość Jedynki (pr. public.)
- 17.40 Plebiana (s.)
- 18.10 Sąsiedzi (s.)
- 18.35 Jaka to melodia? (quiz)
- 19.05 Bob Budowniczy (s. anim.)
- 19.30 Wiadomości
- 20.15 Fatalna namiętność (film USA)
- 22.25 Gwiazdy kontra gwiazdy (pr. rozryw.)
- 23.25 Rzeźba śmierci (film USA)
- 1.10 Nieposzony (film USA)

### TVP 2:

- 6.55 Studio urody (mag.)
- 7.05 Echa tygodnia
- 7.35 Spróbujmy razem (mag.)
- 8.00 M jak miłość (s.)
- 9.00 Drapieżcy (s. dok.)
- 9.30 Ojczyzna-polszczyzna (pr. prof. Jana Miodka)
- 9.50 Kręciła (dla młodzieży)
- 10.10 Wędrowni przyrodnicy (s. dok.)
- 10.50 Flintonosy (s. anim.)
- 11.20 Animals (mag.)
- 11.50 Agata (film USA)
- 13.30 30 ton! (lista przebojów)
- 14.00 Familiada (teleturniej)
- 14.30 Złotopolscy (s.)
- 15.00 Wielka gra (teleturniej)
- 16.00 Śpiewające fortepiany (teleturniej)
- 17.00 Ryzykanci 3 (reality show)
- 17.45 Ale Dwojka!
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Panorama
- 19.05 Zbuntowany książę Harry (film dok.)
- 20.00 Konkurs Piosenki Eurowizji dla Dzieci - Kopenhaga 2003 (koncert)
- 22.00 Słowo na niedzielę
- 22.10 Panorama
- 22.30 Sport telegram
- 23.05 Pomo (film pol.)
- 0.25 Palupka na meża (film USA)
- 2.15 W płomieniach (film USA)

### TV KATOWICE:

- 6.50 Przygód kikka wróbla Cwirka (s. anim.)
- 7.05 Tajemnica szyfru marabuta (pr. 7.15 Jez Kleofas (s. anim.), 8.00 Z życia Kościółka (mag.), 8.25 Gramy dla Was, 8.45 Palce lizac (mag.), 9.00 Świat (mag.), 9.45 Meg Ryan (s. dok.), 10.10 Rodzina Harlow na Dzikim Zachodzie (s.), 11.00 Bądź zdrow! (mag.), 11.45 Księgobiór (mag.), 12.45 Etniczne klimaty (mag.), 13.30 Era Basket Liga (mecze Astoria Bydgoszcz - Polonia Warszawa), 15.45 Klasa z klasą (teleturniej), 16.15 Aktualności, 16.45 Młodzież kontra (pr. public.), 17.35 Świat (mag.), 18.00 Aktualności, 18.35 Regiony kultury (mag.), 18.50 Czerdziestolaty (s.), 19.40 Podwodna Polka (rep.), 20.10 Gwiazdy sportu (rep.), 20.55 Przegląd gospodarczy (mag.), 21.20 Książka tygodnia (mag.), 22.00 Sobotni magazyn sportowy, 23.05 Of zgłosz się (s.), 0.40 Całe zżądanie nieobozyska (s.).

### POLSAT:

- 6.25 Studio Puchar Świata, 6.55 Puchar Świata w Siatkówce Kobiet (mecze Włochy - Brazylia), 9.00 Puchar Świata w Siatkówce Kobiet (mecze Polska - Egipt), 11.00 Samo życie (s.), 12.30 Czarny pety z biały talk (talk show), 13.30 Domowa kawiarenka (mag.), 14.00 Rodzina zastępcza (s.), 14.30 Najzabawniejsze zwierzęta świata (pr. rozryw.), 15.00 4x4 (mag.), 15.30 Fundacja Polsat, 15.45 Informacje, 16.10 Niezakazane reklamy (pr. rozryw.), 16.40 Idol 3 Extra (pr. rozryw.), 17.30 Boston Public 2 (s.), 18.30 Informacje, sport, 19.05 Rosyjska ruletka (teleturniej), 20.00 Bar bez granic (reality show), 21.40 Miódowe lata 9 (s.), 22.35 Bar bez granic (reality show), 23.00 Pamięć absolutna (film USA), 1.20 Puchar Świata w Siatkówce Kobiet (mecze Polska - Egipt), 3.20 Eksperyment: Jasnovidy (mag.).

## NIEDZIELA 16 LISTOPADA

### TVP 1:

- 6.30 Moda na sukces (s.)
- 6.50 Europa bez międy (mag.)
- 7.40 Papiirus (s. anim.)
- 8.05 W cztery oczy (dla dzieci)
- 8.30 Słodnie niebo (s.)
- 9.15 Lippy & Messy (kurs języka angielskiego dla dzieci)

- 9.20 Teleranek
- 9.45 Dyktando 2003
- 9.50 Gamebook (mag.)
- 10.20 Od przedszkola do Opola (dla dzieci)
- 10.55 Wybierz teledysk!
- 11.15 Dyktando 2003
- 12.00 Aniul Palski (transmisja)
- 12.15 Książki na jesień (mag.)
- 12.25 Tydzień (mag.)
- 12.50 Dyktando 2003
- 13.15 Od przedszkola do Opola (dla dzieci)
- 13.35 Kochany polskie seriale (teleturniej)
- 13.45 Kuchnia, czyli Ostatni występ króla kasiarzy (film pol.)
- 15.45 Foreca tygrysów (film dok.)
- 16.35 Troj sekret (mag.)
- 16.50 Dyktando 2003
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Sportowy Express
- 17.25 Dziennik telewizyjny (pr. satry. Jacka Fedorowicza)
- 17.35 Śmiechu warte (pr. rozryw.)
- 18.00 Lokatory (s.)
- 18.25 Jaka to melodia? (teleturniej)
- 19.00 Kubusiovo opowieści (s. anim.)
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Tak czy nie? (s.)
- 21.15 Spełniania marzenia (mag.)
- 21.50 Ballada o lekkim zarabianiu erotycznym (s. dok.)
- 22.15 Losowanie audiotek
- 22.25 Wybawca (film USA)
- 0.15 Mniejsze zło (film USA)

### TVP 2:

- 6.50 Białe tango (s.)
- 7.55 Słowo na niedzielę
- 8.00 M jak miłość (s.)
- 8.50 Nie tylko dla komandosów (mag.)
- 9.30 Parsykie Salony Marzeń (rep.)
- 10.25 Skarby świata (s. dok.)
- 11.20 Podróż kulinarne Roberta Makłowicza: Smak Lotaryngii
- 12.00 Szacharystwa Mordechaja Jonesa (film USA)
- 14.00 Familiada (teleturniej)
- 14.30 Złotopolscy (s.)
- 15.00 Szansa na sukces (pr. rozryw.)
- 16.00 Na dobre i na złe (s.)
- 17.00 Studio sport (mecze towarzyskie Polska - Serbia i Czarnogóra)
- 19.20 Tygodnik Moralnego Niepokoju (pr. rozrywkowy)
- 19.50 Benefis Grzegorza Markowskiego (program rozryw.)
- 21.00 Tylko to (s. dok.)
- 21.30 Jerzy Polomski, Krzysztof Majchrz: Gorączka (pr. M. Domagałki)
- 22.00 Panorama
- 22.20 Sport telegram
- 22.40 Pasoszy (teatr TV)
- 23.50 Werdyki (film USA)

### TV KATOWICE:

- 6.50 Przygód kikka wróbla Cwirka (s. anim.)
- 7.05 Tajemnica szyfru marabuta (s. anim.), 7.10 Jez Kleofas (s. anim.), 7.25 Książka dla dzieci (mag.), 7.45 Aktualności, 8.00 Koncert zyczeń, 8.25 Gramy dla Was, 8.45 Babskie gadanie (mag.), 9.00 Telepoki (s. anim.), 9.45 Gwiazdy Hollywoodu (s. dok.), 10.10 Szpital Holby City 2 (s.), 11.00 Witaj, to my (pr. satry. T. Drozdzy), 11.45 O tym, jak Gary odkrywa Polskę (mag.), 12.15 To jest temat (rep.), 12.45 Z życia Kościółka (mag.), 13.10 Ale kiko (mag.), 13.35 Pod górę (mag.), 14.00 Klub Globoterra (mag.), 14.35 Sprawa na dziś (s.), 15.00 Odcienie sukcesu (pr. rozryw.), 15.30 Kurier, 15.45 Speed (mag.), 16.15 Aktualności, 16.45 Mowa Polska (teleturniej), 17.15 To jest temat (rep.), 17.35 Telepoki (s.), 18.00 Aktualności, 18.20 Wiadomości sportowe, 18.35 Regiony kultury (mag.), 18.50 Czerdziestolaty (s.), 19.40 Liga Koszykówki (mecze LKS Łódź - PZU Polfa Pabianice), 20.55 Od niedzieli do niedzieli (pr. public.), 21.20 Białe prawa (mag.), 21.45 Aktualności, 22.00 Niedzielnym magazyn sportowy, 23.05 Telekurier nocą (mag.), 0.00 Dekalog 7 (film pol.), 1.00 Osobliwość X mazy (s. dok.).

### POLSAT:

- 6.00 Mop Man (mag.), 7.00 4x4 (mag.), 7.30 Magazyn religijny, 8.00 Lochy i smoki (s. anim.), 8.30 Dzieki Pochini (s. anim.), 9.00 Hugo (dla dzieci), 9.30 Poplitka, 10.30 Słoneczny patrol 8 (s.), 11.25 Podaruj Dzieciom Stołce, 11.35 Indiana Jones w Hollywood (film USA), 13.25 Mias Polski 2003 (relacja), 15.35 Podaruj Dzieciom Stołce, 15.45 Informacje, 16.05 Buflify - postach wampirów 2 (s.), 17.00 Z kamerą wśród ludzi (talk show), 17.55 Rodzina zastępcza (s.), 18.30 Informacje, sport, 19.05 Uwaga Hotel! (pr. rozryw.), 20.05 Idol 3 (pr. rozryw.), 21.40 24 godziny (s.), 22.35 Idol 3 (pr. rozryw.), 22.55 Kuba Wojewódzki (talk show), 0.00 Raport specjalny, 0.30 Buflify - postach wampirów 2 (s.), 1.25 Magazyn sportowy, 3.25 Muzyka na bis.

## PONIEDZIAŁEK 17 LISTOPADA

### TVP 1:

- 6.15 Kawa czy herbata?
- 8.15 Wroniczka 17
- 8.25 Moda na sukces (s.)
- 8.50 Słoń Benjamin (s. anim.)
- 9.15 Budzik (dla dzieci)
- 9.45 Kolory (dla dzieci)

- 10.00 Cedric (s. anim.)
- 10.10 Renata (s. anim.)
- 10.25 Na kłopoty... Bednarski (s.)
- 11.15 ZUS radi (mag.)
- 11.30 Gladiatorzy II wojny światowej (s. dokumentalny)
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes (mag.)
- 12.20 Kontrasty - Świat, ludzie, pieniądze
- 12.25 Rolnictwo na świecie (rep.)
- 12.45 Plebiana (s.)
- 13.35 Sprawa dla reportera (pr. public.)
- 14.10 Szansa na życie (rep.)
- 14.25 Tajemnice podwodne (rep.)
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 Kalejdoskop (mag.)
- 15.35 Kontrowersje (pr. public.)
- 16.00 Rower Błękitny (dla młodzieży)
- 16.25 Moda na sukces (s.)
- 16.50 Sportowy Express
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Gość Jedynki (rep.)
- 17.40 Klan (s.)
- 18.05 Echa stadionów
- 18.40 Wrzecz Jedynkę ochromionych, w związku z czym nasze kontraktki nie miały takiej siły rażenia, jak na własnych ścieżkach w zwycięskim meczu z chorwackim Metkovicem - stwierdził GLW. Na pytanie „GLW”, czy w Karwinie nie zanosi się na odwet za dosyć nieprzyjemne zachowanie Francuzów w pierwszym meczu, Miroslaw Pelech odpowiedział krótko: - Postaramy się pokonać Chambery w duchu fair play.
- 0.10 Dzieje mistrza Twardowskiego (film polski)

### TVP 2:

- 7.05 Studio urody (mag.)
- 7.15 Pełen przegryd (s.)
- 7.40 Kangur Hip-Hop (s. anim.)
- 7.45 Dzielne przygody Koziołka Matołka (serial anim.)
- 8.00 M jak miłość (s.)
- 8.50 Pytanie na śniadanie (mag.)
- 10.25 Kabaret Moralnego Niepokoju przedstawia (pr. rozryw.)
- 11.15 Podróż kulinarne Roberta Makłowicza: Smak Lotaryngii
- 11.45 Animals (mag.)
- 12.10 Wędrowni przyrodnicy (s. dok.)
- 12.40 Telezakupy
- 13.00 Panorama
- 13.15 Złotopolscy (s.)
- 13.40 Mroczny cyzer (s.)
- 14.30 To twoja droga (s. dok.)
- 16.00 Panorama
- 16.30 Na dobre i na złe (s.)
- 17.25 Muzyka (film dok.)
- 17.35 Koszka cukru (film dok.)
- 17.50 Program lokalny
- 18.30 Panorama
- 19.05 Śpiewanie na ekranie (teleturniej)
- 19.45 Jeden chrzest (rep.)
- 20.05 M jak miłość (s.)
- 20.55 Kochaj mnie (s. dok.)
- 21.25 Wyznania lekarzy i pielęgniarek (film dokumentalny)
- 22.00 Panorama
- 22.20 Sport telegram
- 22.40 997 (mag.)
- 23.10 Zabytkowo na zlecenie (film USA)
- 0.45 Ekstradycja 3 (s.)

### TV KATOWICE:

- 6.50 Przegląd gospodarczy (mag.), 7.45 Aktualności, 8.00 Z kruciem w herbie (mag.), 8.45 Gość dnia (pr. public.), 9.00 Dzieci różnych bogów (rep.), 9.45 Trylogia Mayska (s.), 10.45 Sprawa na dziś (s.), 11.15 Gość dnia (pr. public.), 11.45 Młodzież kontra (pr. public.), 12.35 Historia gospodarki światowej (film dok.), 13.50 Agrobiznes (mag.), 14.00 Od niedzieli do niedzieli (pr. public.), 14.45 ZUS radi (mag.), 15.00 Molly (s.), 15.45 Z kruciem w herbie (mag.), 16.15 Aktualności, 16.45 Rozmowa dnia (pr. public.), 17.00 Przegląd gospodarczy (mag.), 18.00 Aktualności, 18.20 Wiadomości sportowe, 18.30 Kurier kulturalny, 18.45 Program lokalny, 19.45 Rozmowa dnia (pr. public.), 20.00 Telekurier (mag.), 20.50 Echa dnia (pr. public.), 21.15 Eurotel (mag.), 21.30 Kurier gospodarczy, 21.45 Aktualności, 22.00 Porozmawiamy (pr. public.), 22.15 To jest temat (rep.), 22.45 Kurier sportowy, 23.05 Kochankowie mojej mamy (film pol.), 0.40 Witaj, to my (pr. satry. T. Drozdzy).

### POLSAT:

- 6.00 Piosenka na życzenie, 6.45 TV Market (mag.), 7.00 Power Rangers (s.), 7.30 Pokeno (s. anim.), 8.00 Zawód szpieg (s.), 9.00 Bar bez granic (reality show), 9.30 Idol 3 (dla dzieci), 10.15 Bar bez granic (reality show), 13.30 Z kamerą wśród ludzi (talk show), 13.35 Twój lepak (mag.), 13.45 Wstarczy cięcie (mag.), 13.55 Power Rangers (s.), 14.20 Pokeno (s. anim.), 14.45 Miódowe lata 9 (s.), 15.45 Informacje, 16.10 Interwencja (rep.), 16.30 Zawód szpieg (s.), 17.30 Hugo Express (dla dzieci), 17.55 Bar bez granic (reality show), 18.30 Informacje, sport, 19.15 Awantura o kasę (teleturniej), 20.15 Bar bez granic (reality show), 21.00 Samo życie (s.), 21.40 Wulkan (film USA), 23.45 Zmiany Informacje, 0.10 Graffiti (pr. public.), B Bumerang (pr. public.).

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian w programie.

# SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

## KONTUZJE NĘKAJĄ SZCZYPIORNIŚTÓW BANIKI

### Jutro Karwina - Chambery

Do Karwiny wraca szczypiorniak na najwyższym europejskim poziomie. W prestiżowej klubowej Lidze Mistrzów podopieczni trenera Jiřego Kekrtza zmierzają jutro z francuskim zespołem S. O. Chambery. Początek meczu zaplanowano na godzinę 10.30. Telewizja Czeska tym razem nie pokazuje bezpośredniej transmisji. W niedzielny popołudniowy bloku sportowym wyemitowany zostanie tylko skrót tego meczu. Po trzech kolejkach karwiniacy z bilansem dwóch punktów - za zwycięstwo w 1. kolejce z chorwackim Metkovicem - zajmują trzecie miejsce w tabeli. Prowadzą z kompletem zwycięstw Chambery, przed szwajcarskim Winterthur. Na ostatnim miejscu plasuje się chorwacki Metkovic.

W październiku podczas pierwszej wzajemnej konfrontacji mistrz Francji na parkiecie w Grenoble pokonał drużynę Banika 3:4. Francuzi mieli zwycięstwo na ostatni gwizd - powraca do przegranej spotkania 2. kolejkę menedżer Karwiny Miroslaw Pelech. - Za bramką z premedytacją zabrakło siatek ochromionych, w związku z czym nasze kontraktki nie miały takiej siły rażenia, jak na własnych ścieżkach w zwycięskim meczu z chorwackim Metkovicem - stwierdził GLW. Na pytanie „GLW”, czy w Karwinie nie zanosi się na odwet za dosyć nieprzyjemne zachowanie Francuzów w pierwszym meczu, Miroslaw Pelech odpowiedział krótko: - Postaramy się pokonać Chambery w duchu fair play.

## SPORT POLSKI • SPORT POLSKI • SPORT POLSKI

### WŁOSI NA KOLANACH, CZERAZ PORA NA SERBIE I TZARNOGÓRE, Polska reprezentacja piłkarska zagrała w środę święte spotkanie przeciwko Włochom, pokonując wicemistrzów Europy 3:1. Jutro czeka ją jednak kolejny towarzyski mecz, tym razem z Serbią i Czarnogórą. Wygląda na to, że na stadionie w Pocku wyjściowa „jednostka” polskiej drużyny będzie znacząco różniła się od tej, która rozegrała grę z Włochami. Pre-

de wszystkim, niemal całkowicie niezdecydowane wygląda formacja defensywna. Jacek Zielinski zakończy karierę, Michał Zewłakow, zgodnie z umową, opuścił grupowanie i wrócił do klubu, a Jacka Baka wykluczyła kontuzja kolana, która nie dała mu dotrzeć do końca meczu w Warszawie. Z Serbią zastąpił ich Arkadiusz Glowacki, który w środę obrony zagra z Tomaszem Hajto oraz Marcin Baszczyński, który na prawej „flance” zagra za Zewłakowa. Bez zmian pozostanie pomoc, w ataku natomiast Maciej Zurawski zastąpi Grzegorza Rasiaka. Trenerzy głowią się również nad pozycją bramkarza. Początkowo Grzegorz Szamotulski miał zastąpić Jerzego Dudka, ale ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła.

### CO SLYCHAC?

● **PIŁKA NOŻNA - ZALEGŁY MECZ 13. KOLEJKI MSLF:** B. Ostrawa „B” - Bystrzyca p. Hostynem 2:0 (Magera, Stanek). TABELĘ końcówki rundy jesiennej w MSLF i dwyzynowej grupie E zamieścimy we wtorkowym numerze „GL”. W dwojki do rozegrania pozostał jeszcze zaplanowany na jutro mecz Opawa B - Krawarzewo.

● **PIŁKA RĘCZNA - INTER-LIGA: Karwina - Louny 31:21 (16:10).** Bramki dla HCB: R. Bruna S/1, Sobol 5, Bednarik, Laclavik, Szrymski po 4, T. Heinz 3r2, Mraček, Kust po 2, Prokepec 1/1, Mrózek 1. Lokaty: 1. Karwina 22, 2. Dukla 18, 3. Preszow 17 pkt. (Ok)

## PIERWSZA I DRUGA LIGA HOKEJA NA LODZIE

### Jest coraz lepiej

W 17. kolejce I ligi hokeja Hawierzowa pokonał na własnym lodzie Ołomuniec. Nie było wcale jednak łatwe. Goście w III tercju ruszyli do odrobienia strat i tylko pēc przeszkodził im w uzyskaniu remisu w regulaminowym czasie gry. Coraz lepiej spisują się też gracze drugoligowej Orłowej. W 17. meczu rozegrali na wyjeździe 5:0 Blansko. Wczoraj po zamknięciu sezonu „Orb” zmierzyły się na własnym lodzie z Gwiazdą Brno.

● **I LIGA: HAWIERZÓW - OŁOMUNIEC 3:2 (2:0, 1:0, 0:2).** Bramki: Riha, Syřnek, Ivan - Fiala, Branik.

Po raz ostatni w barwach Hawierzowa zaprezentował się napastnik Riha, który wraca do Litwinowa. Ten utalentowany napastnik zakończył przedwcześnie swoje gościnne występy w 1 lidze. Dla Hawierzowa to z pewnością duża strata. Riha należał bowiem do najlepszych zawodników w kadry trenera Aleša Flałara. Właśnie Riha w 7. minucie podczas przewagi liczebnej mocnym strzałem zapewnił gospodarzom prowadzenie. W 17. minucie Pantery faworytów drugiego gola. Na 2:0 podwyżczył Syřnek - z podania Kořary. Kolejny niezły występ zaliczył w środku wyprócy z Tryńczykowiec Ivan. W 23. minucie podwyżczył on na 3:0. Goście ocknęli się dopiero w ostatniej odsłonie. Martin Vojtek skapitałował po raz pierwszy w 46. minucie. Obrony pozostawali bez assekuracji Fiale, który obniżył na 3:1. Groźną wprawdzie w końcowych fragmentach meczu. W 59. minucie Branik trafił na 3:2. Gospodarze szczęśliwie jednak dobrnęli do zwycięskiego finału. Chmelif w ostatnim sekundach te-

### NASZA OFERTA

- **HOKEJ NA LODZIE - EKSTRALIGA:** Tryzniec - Zlin (jutro, 17.00).
- **PIŁKA RĘCZNA - LIGA MISTRZÓW:** Karwina - Chambery (jutro, 10.30).
- **PIŁKA NOŻNA - MISTRZOSTWA OKRĘGU:** Krnów - Karwina (dziś, 10.15). **IA KLASA - gr. B:** Frydlandt n. O. - Rychwald (jutro, 11.00).
- **MISTRZOSTWA POWIATU P-M:** Gnojnik - Palkowice (dziś, 13.00). **Grodzki - Ostrowica (poniedziałek 17. 11. 13.00).**
- **RUGBY - EKSTRALIGA:** Hawierzów - Bystrz (dziś, 15.00).